

Statek - cysterna odnaleziony w Cichym Zalewie

Swojego czasu jeden z rybaków zalewowych zwrócił uwagę na leżący przy brzegu na Cichym Zalewie — wrak. Zainteresował się ładunkiem wraku i w wyniku swych poszukiwań stwierdził na statku ropę naftową, której próbkę dostarczył do szczecińskiego oddziału CPN.

W myśl zlecenia Ministerstwa Żeglugi. GAL wysłał swych pracowników na poszukiwanie, które jednak nie dało rezultatu. Dopiero przypadek pozwolił na odnalezienie wraku.

Jadąc holownikiem „Ibis” do Swinoujścia kierownik ekipy nurkowej GAL, tow. Muszyński odnalazł dawno poszukiwany statek - cysternę. Tankowiec znajduje się w odległości 5 km przed Stebnicą w Cichym Zalewie.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDAŃSK, GDYNIA — SOBOTA, 28 LUTEGO 1948 R.

NR 58 (250)

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

Wydanie D

REDAKCJA

GDANSK

Pl. Armii Czerwonej 1
Red. Naczelny przyjmuje
w dni powszednie od 10-13
Sekretariat Redakcji od 10-12
tel. 315-72

GDYNIA

1 Armii 41 (Starowiejska)
Przyjęcia interesantów 12-13
telefon redakcji 14-72

Oświadczenie sekretarza węgierskiej partii social-demokratycznej

BUDAPESZT, 27.2. (RAP). — Sekretarz generalny węgierskiej partii socjal - demokratycznej a zarazem wiceprzewodniczący Rady Narodowej Szakatis, oświadczył na zebraniu członków partii co następuje: „Służymy sprawie klasy robotniczej, współpracujemy zgodnie z naszymi sąsiadami i ze Związkiem Radzieckim nie po to, by w szeregach naszej partii tolerować zdrajców i elementy prawicowe. Walka, którą prowadzimy w łonie naszej partii, toczy się w skali europejskiej przeciw wszystkim Bevinom i Blumom w różnych krajach. Walka o czystość szeregów partyjnych już się w naszej partii rozpoczęła”.

Georgiu Dej — sekretarz generalnym Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT, 27.2. (PAP). Na odby tym dnia 24 bm. plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej wybrane zostało Biuro Polityczne oraz sekretariat KC partii.

W skład Biura Politycznego, złożonego z 13 członków i 5 zastępców, weszli m. in. Anna Pauker, Georgiu Dej, Vasile Luca, Teohari Georgescu, Lotar Radaceanu i Stefan Voitec.

Biuro Polityczne wyznaczyło sekretariat KC rumuńskiej partii robotniczej. Sekretarzem generalnym partii został Georgiu Dej, zaś sekretarzami KC partii — Anna Pauker, Vasile Luca, Teohari Georgescu i Lotar Radaceanu.

Redaktorem odpowiedzialnym centralnego organu rumuńskiej partii robotniczej „Scanteia” został Serin Toma.

28 marca — wybory do parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT, 27.2. (PAP). — Dnia 28 bm. zostaną rozpisane wybory do parlamentu rumuńskiego.

Wybory wyznaczone na dzień 28 marca według nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 22 ub. m. W myśl tej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy ukończyli 20 lat, a bierne prawo wyborcze posiadają obywatele rumuńscy w wieku co najmniej lat 23, zamieszkujący w Rumunii.

Mogą być również wybierani urzędnicy państwowi i wojskowi. Prawa głosowania i wybieralności pozbawieni są natomiast ci wszyscy, którym prawo to odebrano na mocy obowiązujących ustaw, jak również osoby, które zostały pozbawione praw wyborczych.

Przedstawiciele CIO przybyli do Moskwy

MOSKWA, 27.2. (PAP). — W dniu wczorajszym przybyli do stolicy ZSRR skarbnik kongresu przemysłowych związków zawodowych USA (CIO) James Carey oraz naczelnik wydziału międzynarodowego CIO Michel Ross.

Przedstawiciele CIO odbędą konferencję z przewodniczącym Centrali Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS) — Kuźniecowa.

Prowokacja Czang-Kai-Szeka na granicy Mongolii

MOSKWA, 27.2. (PAP). — Agencja TASS donosi z Ulan Bator, iż rząd Mongolskiej Republiki Ludowej wystosował notę do rządu chińskiego, w której ostro zaproteścił przeciwko naruszeniu przez oddziały chińskiej armii rządowej granicy mongolskiej w dniach 22 i 23 stycznia br.

Nota stwierdza, iż w dniu 22 stycznia około 70 kawalerzystów armii chińskiej przekroczyło granicę Mongolskiej Republiki Ludowej w okolicy Bulak i posunął się w głąb o 75 km zaatakowali wieś Ujencza-Smona. Najeźdźcy spłądowali wieś, kładąc trupem kilku jej mieszkańców.

W dniu 28 stycznia grupa żołnierzy chińskiej napałała na posterunek mongolskiej straży granicznej, zabijając 2 strażników.

Nota rządu mongolskiego domaga

Prześladowania demokratów w strefie brytyjskiej

(Telefonem od własnego korespondenta w Berlinie)

Sytuacja gospodarcza Bizoni z każdym dniem staje się coraz trudniejsza. Z Frankfurtu n. Menem donoszą o zapowiedziach wielkich strajków, o ile władze alianckie nie zwiększą robotnikom racji żywnościowych. W kilku fabrykach wybuchły już strajki protestacyjne. W Offenbachu n. Menem robotnicy w fabryce maszyn porzucili pracę. W Hanowerze 5 marca ma się odbyć zebranie delegatów przemysłu ceramicznego, chemicznego i pałnicznego. Delegaci będą żądać podwyżki płac o 20%. O ile ich po

ZSRR popiera Deklarację Praską Nota Rządu Radzieckiego do Rządu Polskiego

W dniu 26 bm. minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego p. Lebediewa, który wręczył mu następującą notę:

„PANIE MINISTRZE.

Z polecenia Rządu Radzieckiego mam zaszczyt prosić Pana o przekazanie wyrazów wdzięczności Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za informację o naradzie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku i o Dekla-

racji, przyjętej na tej naradzie, przekazaną przez Pana Ambasadora Nasz kowskiego — ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotowowi. Jednocześnie przyjęte zostało do wiadomości, że rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii poinformowały także rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji o Naradzie w Pradze.

W związku z tym, że Rząd Polski wyraził pragnienie, ażeby treść Deklaracji Praskiej została wzięta pod uwagę, Rząd Radziecki oświadcza, że podziela stanowisko, wyrażone w Deklaracji trzech ministrów spr. w zagranicznych, jak również oświadczenie rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o konieczności konsultacji w sprawie niemieckiej, mocarstw okupujących Niemcy z rządami pozostałych Narodów Zjednoczonych, zgodnie z Deklaracją rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z 5 czerwca 1945 roku.

Rząd Radziecki polecił mi również

zawiadomić Pana, że poinformuje rządy trzech pozostałych mocarstw okupujących Niemcy o swoim wyłuszczonej wyżej stanowisku.

Proszę przyjąć Panie Ministrze wyrazy głębokiego szacunku

W. LEBEDIEW”.

Nota radziecka do rządów USA W. Brytanii i Francji

MOSKWA, 27.2. (RAP). — Radio moskiewskie donosi, że rząd radziecki wystosował noty do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, w których stwierdza, że podziela w zupełności poglądy wyrażone w deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii przyjętej na konferencji w Pradze.

Rząd Radziecki przyłącza się do założeń sformułowanych w deklaracji tych ministrów.

O usprawnienie pracy na magistrali węglowej

Prasa i radio na konferencji przodowników pracy

W dniu 2 marca przybywa do Gdańska wycieczka dziennikarzy w składzie około 70 osób. Uczestnicy wycieczki zwiedzą warsztaty główne PKP na Trojanie, port węglowy w Gdańsku i urządzenia portowe w Gdyni.

ni. Poza tym na Trojanie w świetlicy warsztatowej odbędzie się konferencja przodowników pracy — kolejarzy w sprawie zorganizowania współzawodnictwa pracy na magistrali węglowej Gdańsk — Katowice.

W konferencji tej wezmą udział przodownicy pracy z Dyrekcji Kolejowej w Katowicach, Łodzi i Gdańsku. Dyrekcja Gdańska wybrała już na konferencję 35 przodowników pracy, wśród których znajdują się najlepsi ustawiacze wagonów, przeto kowci, dyżurni ruchu, rewidenty wagonów, drużyny parowozowe, konduktorzy i kierownicy pociągów.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji udział w konferencji weźmie naczelnik usprawnienia ruchu inż. Lencznerowicz, inż. Fleszer oraz naczelnicy działów z poszczególnych rekcji. Zadaniem konferencji będzie omówienie zagadnienia usprawnienia ruchu transportowego na magistrali węglowej Katowice — Łódź — Gdańsk.

Wzmocniona działalność greckiej Armii Ludowej

RZYM, 27.2. (PAP). W Atenach urzędowo podano do wiadomości, iż w ciągu ub. tygodnia oddziały gen. Markosa, rozwijały ożywioną działalność na całym półwyspie Peloponeskim.

Oddziały greckiej armii demokratycznej zajęły szereg wsi w bezpośrednim sąsiedztwie 2 dużych miast: Peloponezu — Patry i Kalamy. W ciągu kilku godzin północno - zachodnia

część Kalamy znajdowała się w ręku partyzantów.

Dnia 23 bm., duży oddział armii gen. Markosa, pod dowództwem adwokata Kacikopala, zaatakował nieoczekiwanie miasto Egion nad cieśniną Korynacką, zajmując je na pewien czas.

BUKARESZT, 27.2. (PAP). Rada węgierskich związków zawodowych przesłała Światowej Federacji Związków Zawodowych depesze, w której w imię niu zorganizowanych robotników węgierskich, protestuje przeciwko mordowaniu patriotów i demokratów w Grecji.

Aresztowanie redaktorów dziennika socjalistycznego w Grecji

ATENY, 27.2. (RAP). — Policja ateńska aresztowała G. Karante, redaktora naczelnego i Phillinuci, redaktora odpowiedzialnego dziennika „Mahi” organu greckiej partii socjalistycznej oskarżonych o publikowanie artykułów „które są szkodliwe dla narodu”.

Pakuja w dziurawy worek...

WASZYNGTON, 27.2. (RAP). — Marshall wystosował list do przewodniczącego większości republikańskiej w Izbie Reprezentantów Josepha Martina, wskazując, że kredyty w wysokości 275 milionów dolarów są niezbędne dla Grecji i Turcji, aby państwa te mogły „sprostać swoim zobowiązaniom wojennym”.

DEPESZA TOW. WIESŁAWA DO TOW. GOTTWALDA

DO
PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI
TOW. GOTTWALDA

Gratulujemy Wam świetnego zwycięstwa Partii i Odrodzonego Frontu Narodowego nad siłami reakcyjnymi. Wasze zwycięstwo jest zarazem zwycięstwem wszystkich przyjaciół postępu pokoju i demokracji ludowej.

(-) Władysław Gomułka-Wiesław
Sekretarz Generalny Polskiej Partii Robotniczej

Zaprzysiężenie nowego rządu Gottwalda

PRAGA, 27.2. (RAP). Dnia rano członkowie nowego rządu czeskosłowackiego złożyli przysięgę na wierność konstytucji prezydentowi Benesowi.

Nowi ministrowie zostali przedstawieni prezydentowi przez premiera Gottwalda, który po ceremoniale przysięgi złożył oświadczenie, w którym m. inn. wyraził podziękowanie prezydentowi Benesowi za zaufanie okazane przez niego nowemu rządowi.

Obce mocarstwa nie są upoważnione do prawienia nam kazań na temat de-

mokracji i konstytucjonalizmu. one to ponoszą odpowiedzialność za Monachium, one na naszej skórze paktowały z Hitlerem, one w sposób niedemokratyczny deptały traktaty przyjaźni, które zawarły z nami — powiedział Gottwald.

Powtarzam, możemy z dumą powiedzieć, że jeszcze raz wobec całego świata wykazaliśmy wierność zasadom pokoju i troskę o byt narodu i udowodniliśmy, że w kraju naszym panuje prawdziwa demokracja — zakończył premier.

Prace organizacyjne Frontu Narodowego w ČSR

PRAGA, 27.2. (PAP). — W Pradze utworzony został centralny komitet przygotowawczy nowego Frontu Narodowego Czechów i Słowaków. W skład komitetu tego wchodzić będzie członkowie nowego rządu, przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji ogólnonarodowych, społecznych i kulturalnych. Przewodniczącym komitetu jest wicepremier rządu A. ZAPO-TOCKY, sekretarzem generalnym — minister sprawiedliwości dr. ČEPICKA.

PRAGA, 27.2. (PAP). Z Bratysławy donoszą, że po utworzeniu Centralnego Komitetu Frontu Narodowego w Pradze, analogiczny komitet powstał również w Bratysławie dla obszaru Słowacji. Na czele tego Komitetu stanął wicepremier Siroky.

Na posiedzeniu konstytucyjnym przemawiali m. in. przedstawiciele postępowego obozu słowackiego stronn-

RADOŚĆ W PRADZE

PRAGA, 27.2. (RAP). — Dzisiaj rano wszystkie gmachy rządowe oraz ulice zostały udekorowane narodowymi barwami Czechosłowacji. Po zapadnięciu zmroku pomniki i budynki publiczne będą iluminowane.

W związku z mianowaniem nowego rządu odbędzie się dzisiaj wiele zabaw publicznych, kina będą dawały bezpłatne przedstawienia dla wojskowych.

OBCA AMBASADA OSKARZONA O UDZIAŁ W SPISKU

PRAGA, 27.2. (RAP). — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Czechosłowacji oskarżyło ambasadę jednego państwa obcego (nie podając nazwy), o udzielanie pomocy czeskim spiskowcom i o organizowanie za ich pomocą akcji szpiegowskich.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stwierdza, że jest w posiadaniu dokumentów świadczących, iż szef jednej z zagranicznych ambasad wraz z konsulem tegoż państwa w Bratysławie byli w kontakcie z niektórymi członkami słowackiego stronnictwa demokratycznego, od których otrzymywali szereg informacji.

We wtorek — wyrok w procesie Kasznicy

Po przemówieniach prokuratorów w popołudniowej części procesu członków OP i NSZ w dniu 25 bm. Sąd udzielił głosu obrońcom.

Następnie oskarżenia wygłosili ostatnie słowo.

Wyrok ogłoszony zostanie we wtorek, dnia 2 marca 1948 r. o godz. 11.

W KILKU wierszach

□ PARYŻ. — Dziennik „Franc Ti-rour” donosi, że w ciągu ostatnich kilku dni władze frankistowskie aresztowały w Valladolid 200 antyfaszystów. Aresztowani poddani zostali okrutnym torturom. Gazeta przypomniała, że po dojeździe Franco do władzy w Valladolid rozstrzelano 11 tys. osób.

□ RZYM. — W środę rozpoczęła się w Rzymie konferencja 9 państw w sprawie europejskiej unii celnej. Potrwa ona około 4 dni i przygotuje materiały dla następnej konferencji, która będzie się w marcu br. w Brukseli.

Indonezja oskarża w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 27.2 (PAP). — W Radzie Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad sporem między Holandią a Republiką Indonezyjską. Przedstawiciel Republiki Indonezyjskiej oskarżył rząd holenderski o roszczenia naruszające prawa samostanowienia ludności indonezyjskiej w zachodniej Jawie i Madurze.

Zarzuty swoje delegat Republiki Indonezyjskiej sformułował w następujących punktach:

- 1) Republika Indonezyjska nie zgadza się na pominięcie przez Holandię plebiscytu jako formy swobodnego wyrażenia poglądów przez ludność.
- 2) Bezpieczeństwo i wolność mogą być zagwarantowane jedynie wówczas, jeśli na danym terytorium nie obowiązuje stan wojenny i nie znajduje się armia okupacyjna.
- 3) Obecne postępowanie władz holenderskich jest niezgodne z układem z Renville.
- 4) Wszelkie odstępstwo od metod plebiscytu wymaga uprzedniej zgody obu stron.

Delegat radziecki Gromyko potępił w ostrych słowach układ w Renville.

Przedstawiciel Holandii van Kleffens zwrócił się do Rady z apelem, aby nie przyznawała większych pełnomocnictw Komisji Mediacyjnej ONZ, działającej w Indonezji.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do soboty.

Francuscy związkowcy dziękują KCZZ za pomoc

Do KCZZ napływają telegramy z podziękowaniem od francuskich związkowców za pomoc polskiego ruchu zawodowego w czasie ich walki strajkowej we Francji.

M. in. konfederacja pracy departamentu Hérault w imieniu 45 tysięcy strajkujących przesłała podziękowanie za 10 ton cukru, wysłanych do tego departamentu. „Zapewniamy Was — czytamy w depeszy — że będzie przeprowadzony jak najsprawniejszy rozdziel wśród rodzin pracowników, którzy brali udział w walce strajkowej. W ich imieniu dziękujemy Wam za wasz wspaniały odruch solidarności”.

Związkowcy francuscy przesyłają w zakończeniu telegramu najserdeczniejsze pozdrowienia dla polskich związkowców.

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

Wydział Zwalczania Chorób Wenerycznych Min. Zdrowia zawiadamia, że w Warszawie czynne są dwa ośrodki leczenia penicyliną, pierwszy przy ul. Koszykowej 82-A (klinika dermatologiczna), drugi przy szpitalu Św. Ducha na Crystem.

Leczenie penicyliną rzeżączki i syfilisa jest bezpłatne. Szybkie zaś zgośnienie gwarantuje skuteczne wyleczenie.

Dzieci polskie wywiezione do Niemiec przybyły do kraju

Do Poznania przybył transport, liczący 24 dzieci polskich, wywiezionych w okresie okupacji do Niemiec. Przybyli do Poznania dziećmi zapobiegawcy P.C.K.

Po załatwieniu formalności, dzieci odtransportowane zostaną do poszczególnych miast w Polsce, sieroty natomiast umieszczone będą w sierocińcu P.C.K. w Katowicach. Dzieci uskarżają się na niesmiernie ciężką pracę, jaką musieli wykonywać w Niemczech. Następnym transport z dziećmi spodziewany jest w marcu.

Louis Saillant u marszałka Tito

BELGRAD, 27.2 (PAP). — W środy przybył do Belgradu z Włoch sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant. W tym samym dniu Saillant został przyjęty przez marszałka Tito.

BELGRAD, 27.2 (PAP). — Na zebrań, urządzonych na jego cześć przez związki zawodowe, Louis Saillant omówił sytuację w światowym ruchu zawodowym.

Zaznaczył on, że ostatnio czynnik reakcyjny w wielu krajach podzielił próbe rozbiicia jedności ruchu zawodowego. Do tego celu zmierzają również

Czy Guatemala zajmie Honduras

LONDYN, 27.2 (PAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat dla prasy, w którym stwierdza, że istnieje obawa, iż wojska guatemalskie mogą wyładować w kolonii brytyjskiej Honduras, położonej w Ameryce Środkowej. Komunikat podkreśla, że kampania prasowa, prowadzona obecnie w Ameryce Łacińskiej przeciwko Wielkiej Brytanii w związku ze sporem argentyńskim — chilijskim — brytyjskim w sprawie wysp Falklandzkich, może podburzyć skrajne elementy Guatemali i spowodować ich do okupacji Hondurasu.

Tak, jak w wypadku sporu o wyspy Falklandzkie, rząd brytyjski stoi na stanowisku, że spór graniczny pomiędzy Guatemalą a Wielką Brytanią powinien być satwowany przez

CGT ZWOŁUJE KONGRES delegatów rad załogowych we Francji

PARYŻ, 27.2 (PAP). — 4 kwietnia br. w Welodromie Zimowym w Paryżu odbędzie się pod egidą CGT krajowy kongres delegatów robotniczych do rad załogowych. W pierwszych dniach kwietnia kongres ten będzie poprzedzony konferencjami delegatów z poszczególnych gałęzi przemysłu.

Na kongresie będą reprezentowane wszystkie federacje CGT, jak również delegaci wszystkich gałęzi przemysłu i zakładów upaństwowionych, urzędników służby publicznej i kolejarzy. Sekretarz CGT Benoit Frachon w obszernym artykule zwraca uwagę na ataki kół reakcyjnych przeciwko radom załogowym.

„Upaństwowienie zakładów przemysłowych zostało wstrzymane. Reakcja stara się ograniczyć prerogatywy rad załogowych. Dwa lata upłynęły od czasu powołania do życia tej instytucji. Delegaci robotniczy do rad załogowych byli czynnikami odbudowy i rozwoju przemysłu, ale w swej pracy spotykali się z sabotażem wchytłymi ich zwolennikami.”

Reakcja stara się wykorzystać te zdobycze robotniczą dla swoich własnych interesów i usiłuje narzucić radom załogowym zadania, nie mające nic wspólnego z celami robotniczymi.

Nie zamierzamy pozostawiać reakcji jednej z zasadniczych zdobyczy mas pracujących. CGT powołała inicjatywę zwołania kongresu, aby przedstawić obecną sytuację, zbadać działalność delegatów robotniczych i określić ich nowe zadania.

W każdym razie rady załogowe powinny pozostać środkami działania przeciwko wrogom demokracji.

Dzisiaj, gdy rząd i wielki kapitał wyzbyli się wszelkich uczuć narodowych i troski o niepodległość i wolność, rady załogowe mają za zadanie zmobilizowanie mas ludowych w obronie naszej gospodarki, wydanej czynnie na łup trufstw międzynarodowych. Z tych powodów krajowy kongres delegatów robotniczych do rad załogowych posiada ogromne znaczenie.

PRZEMÓWIENIE DUCLOS W NANCY

PARYŻ, 27.2 (PAP). Jaques Duclos wygłosił w Nancy przemówienie, w którym sformułował poglądy francuskiej partii komunistycznej na szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Podporządkowując nasze życie gospodarcze ekonomice Stanów Zjednoczonych — oświadczył Duclos — rząd

francuski toruje drogę do likwidacji całego szeregu gałęzi przemysłu krajowego i rolnictwa. Zamiast zwiększać produkcję, rząd prowadzi kraj ku bezrobociu, do bankructwa gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.”

Duclos podkreślił, iż ożywienie przemysłowe z państwami Europy Wschodniej zapobiegłoby kryzysom gospodarczym we Francji oraz podporządkowaniu jej interesom Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu swego przemówienia Duclos wezwał wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w imię obrony swej niepodległości i niezależności politycznej i gospodarczej.

ZAPOWIEDZ ZWOLNIENIA 8.000 ROBOTNIKÓW

PARYŻ, 27.2 (PAP). Minister przemysłu i handlu Lacoste zapowiedział zawieszenie prac przy budowie 12 zapór wodnych, co pociągnie za sobą zwolnienie 8 tysięcy robotników. Minister umotywiował tę decyzję brakiem kredytów.

Polemizując z oświadczeniem ministra, dziennik „Franc Tireur” pisał: „Dlaczego nie ma pieniędzy? Ponieważ potrzeba ich na ohydny wojnę w Indochinach. Z tego powodu nie ma

czym opłacić 8 tys. robotników, zatrudnionych przy budowie zapór wodnych, które mogą pozwolić Francji na produkowanie własnej energii i o. być się bez kosztownego importu węgla z zagranicy.”

Jak wiadomo, zakłady elektryczne są znacjonalizowane. Czyżby rząd przagnął pozwolić trustom na objęcie tych zakładów i czyżby zamierzał przywrócić przywileje trufstw?

STRAJKI

PARYŻ, 27.2 (PAP). Górnicy kopalni Estevelles w Courrières departamentu Pas de Calais, przystąpili jednocześnie do strajku, protestując przeciwko usunięciu z pracy delegata CGT, Decarmina.

Decarmin został skazany przez sąd na karę grzywny w związku z udziałem w ostatnim strajku. Należy podkreślić, że górnicy zrzeszeni w Force Ouvriere, również głosowali za strajkiem. Delegacja górników została przyjęta przez prefekta departamentu.

PARYŻ, 27.2 (PAP). Wśród pracowników fabryki „Citroen”, manifestuje się żywo niezadowolenie wobec aresztowania delegata związkowego w związku z jego udziałem w ostatnim strajku. Pracownicy zbierają podpisy pod odezwą, domagającą się natychmiastowego zwolnienia aresztowanego. W dniu dzisiejszym odbył się wiec protestacyjny.

Coraz bardziej na prawo Możliwość rozszerzenia rządu francuskiego

PARYŻ, 27.2 (PAP). — W związku z nikłą większością uzyskaną przez premiera Schumana podczas wtorkowego głosowania nad wotum zaufania dla rządu, dzienniki paryskie wzmiankują o możliwości rozszerzenia obecnej ekipy rządowej.

Zauważa się, że MRP zdaje się obecnie okazywać dużą skłonność do ewentualnego przyjęcia koncepcji Bluma, polegającej na wprowadzeniu do rządu ministrów stanu. Koła obserwatorów tutajższych wyrażają opinie, że rozszerzenie składu rządu objęłoby przedstawicieli prawicy z PRL włącznie.

Skrajnie reakcyjna „Aurore” domaga

się szerokiego składu rządu od socjalistów Le Troquera do Paul Reynaud z udziałem gaullistów Plevana i Giacobbi'ego oraz Daladier i Bidault.

Delegacje Komitetów Słowiańskich obradują w Pradze

PRAGAR, 27.2 (PAP). — Bawiące w Pradze delegacje Komitetów Słowiańskich ze Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii i Bułgarii udały się w czwartek przed południem do miejscowości Lany w Czechach, gdzie złożyły wieńce na grobie pierwszego prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka.

W południe delegacje słowiańskie przyjęte zostały w reprezentacyjnej sali ratusza Praskiego przez prezydenta miasta dra Vacka, który powitał je w serdecznych słowach, wyraża

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

26 bm. przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem dr PETRU GROZA, ministrem spraw zagranicznych ANNA PAUKER, ministrem spraw wewnętrznych TEODORI GEORGESCU, ministrem informacji OCTAVEM LIVEZANU i ministrem sztuki ION PAS. Wraz z delegacją rządową przybyli m. inn.: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny ALEKSANDRU VOITINOVICI, dyrektor departamentu politycznego w rumuńskim MSZ minister pełnomocny EDVARD MEZINCESCO i dyrektor generalny handlu zagranicznego GOGU RADULESCU. Delegacji towarzyszył w drodze do Polski ambasador RP w Bukareszcie, dr PIOTR SZYMAŃSKI.

Na granicy polskiej w Zebrzydowicach powitali delegację rządu rumuńskiego: wiceminister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczyński oraz ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raicu. Na granicy Polski witali również gości rumuńskich wicewojewoda śląski — dąbrowski Ziętek oraz dowódca Okręgu Wojskowego Wrocławskiego gen. Daniluk.

Na uroczystym barwami narodowymi Polski i Rumunii Dworcu Głównym w Warszawie powitali delegację rządu Rumunii: premier Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Mieczysław Leszczyński, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, min. oświaty Skrzyszewski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wicemin. kultury i sztuki Kruczkowski, sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych Wierbłowski, min. pełnomocny Olszewski, min. pełnomocny Grodz, dyr. protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, naczelnik wyd. pobierniowo — wschodniego w MSZ Sobierski.

Ponadto przybywających gości rumuńskich powitali przedstawiciele generalicji z zastępcą szefa Sztabu Generalnego z gen. Mossorem na czele.

Aby powitać delegację rządu rumuńskiego, przybyli również na dworzec przedstawiciele władz miejskich i reprezentanci prasy krajowej i zagranicznej.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele.

Pociąg wiozący gości rumuńskich

wjeżdża na Dworzec Główny, kompania honorowa WP prezentuje broń, orkiestra gra hymny narodowe Rumunii i Polski, a dowódca kompanii składa premierowi Grozie raport. Premier Groza zbliża się do mikrofonu i przekazuje braterskie pozdrowienie narodu rumuńskiego, rządu Ludowej Republiki Rumunii i swoje własne dla narodu polskiego i Rządu RP.

W dalszym ciągu swego powitalnego przemówienia premier Groza wyraża w imieniu narodu rumuńskiego podziw dla bohaterstwa polskiej Polaków wobec najedźcy hitlerowskiego podczas minionej wojny, jak również dla obecnych wysiłków nad odbudową zniszczonego kraju.

Mówiąc o przeżytych doświadczeniach, które nauczyły oba narody poznania przyjaciół i wrogów — premier Groza wyraża przeświadczenie, że doświadczenie to musi być wykorzystane dla odbudowy pokoju, wzmacnienia sił demokratycznych i zacieśnienia przyjaźni stosunków między Polską a Rumunią.

„Wzajemne poznanie się narodów, harmonijna między nimi współpraca — powiedział m. inn. premier Groza — to podstawa umocnienia i zabezpieczenia obozu sił demokratycznych”.

Mówiąc o pogłębieniu przyjaźni między miłującymi pokój narodami ze Związkiem Radzieckim na czele, premier Groza stwierdził, że wspólna droga narodów służących idei postępu i pokoju gwarantuje tym narodom dobrą, spokojną przyszłość.

Na zakończenie swego przemówienia premier Groza wznosił okrzyk na cześć przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego.

Po przemówieniu premiera Grozy kompania honorowa WP przedstawiła przed gośćmi, którzy wraz z towarzyszącymi osobami opuścili dworzec, udając się do Pałacyku Myśliwskiego, gdzie mieszkać będą w czasie swego pobytu w Warszawie.

Dnia 26 bm. przybyły do Warszawy Premier Rządu Rumuńskiego Dr Petru Groza złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi.

Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Rumunii, Anna Pauker, złożyła w towarzystwie sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministra pełnomocnego, Alexandru Voitinovici i dyrektora Departamentu Politycznego w rumuńskim Min. Spraw Zagranicznych, ministra pełnomocnego, Edvarda Mezincesco, wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Zygmuntowi Modzelewskiemu.

W czasie wizyty obecni byli: wice-minister spraw zagranicznych, dr Stanisław Leszczyński, sekretarz generalny MSZ, ambasador, Stefan Wierbłowski, minister pełnomocny, Józef Olszewski, ambasador Rumunii w Warszawie, Ion Raicu i ambasador RP w Bukareszcie, dr Piotr Szymański.

Dnia 26 bm., minister spraw wewnętrznych Ludowej Republiki Rumunii, Teodori Georgescu, złożył wizytę ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewiczowi, minister Informacji Octav Livezeanu — min. oświaty Skrzyszewskiemu oraz minister sztuki Ion Pas — wiceministrowi kultury i sztuki, Kruczkowskiemu.

Ministrowie polscy rewizytowali następnie gości rumuńskich.

W dniu 26 bm. w salach recepcyjnych Prezydium Rady Ministrów odbyło się, wydane przez premiera Cyrankiewicza, przyjęcie na cześć bawiącej w Polsce delegacji Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem Groza na czele. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu, generalicja, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego i artystycznego stolicy.

Rokowania handlowe między Anglią a radzi cka strefa w Niemczech

BERLIN, 27.2 (PAP). — Delegacja brytyjskiej Izby handlowej prowadzi z radziecką administracją wojskową rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej.

Obrady krajowej konferencji SOLK

W toku obrad Krajowej Konferencji Ligi Kobiół omówiono prace zarządów wojewódzkich oraz poszczególnych wydziałów, jak organizacyjnego, szkoleniowego i spółdzielczego.

W zagadnieniach organizacyjnych chechuje działalność Ligi Kobiół w ub. roku obok szkolenia aktywność, akcja wyborcza do władz organizacyjnych od kół poczasowy. W większości województw odbyły się już wybory do zarządów wojewódzkich włącznie. Za końcem akcji wyborczej będzie Ogólnokrajowy Kongres Ligi Kobiół w Warszawie oraz wybory Zarządu Głównego.

W pracy szkoleniowej chechuje ub. rok działalność Ligi Kobiół wzmoc-

na akcja szkolenia zawodowego kobiet niepracujących. Akcję szkolenia prowadzi Liga Kobiół w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami, CUP-em, związkami zawodowymi, spółdzielczością i poszczególnymi organizacjami społecznymi.

Praca Ligi Kobiół w dziedzinie aktywizacji gospodarczej kobiet prowadzona również była przez organizacje nie spółdzielni pracy. Udział kobiet w spółdzielczości stanowią w ub. roku 21 proc. ogółu członków spółdzielni oraz 46 proc. w komitetach członkowskich przy poszczególnych spółdzielniach. W ramach prac spółdzielczych przeszkolono 223 kobiety na 7 kursach dla instruktoerek spółdzielczych Ligi Kobiół.

INTERESUJĄCA NOWOŚĆ

czasopismo powieściowe
P. T.

BIBLIOTEKA

Romansów i Powieści

ukazuje się 2 razy w miesiącu (5-go i 20-go)
W MIESIACU LUTYM 1948
wyszły z druku tomiki: T. T. Jez. — Narzeczoną Harambaszy. Cz. J. Centkiewicz — Wśród Łódzkiej Północy.

W PRZYGOTOWANIU
DZIEŁA AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH:
Dąbrowskiego, Czechowa, Daudeta, Dickensa, Dołgi-Mostowicza, Dumasa, Dostojewskiego, Fiedlera, Hugo, Kraszewskiego, Londona, Lotiego, Merimego, Pruszyńskiego, Sieroszewskiego i wielu innych

Cena jednego tomiku
zł. 50
w sprzedaży księgarskiej i kioskowej

PRENUMERATA

z odnośnikiem do domu	MIESIĘCZNIE	przy odbiorze na pocztę
zł. 100	KWARTALNIE	zł. 80
zł. 300		zł. 230

Wpłaty i zapisy przyjmują: Księgarnie i oddziały Administracji Wydawnictw Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” oraz listonosz i urzędy pocztowe. Konto PKO. I-6810

533-k



ZA KULISAMI UNESCO

Dopiero teraz, z dość znacznym opóźnieniem, ukazały się w naszej prasie literackiej obszerniejsze informacje o II Generalnej Konferencji UNESCO, która odbyła się jesienią ub. roku w Meksyku. „Odrodzenie” (Nr 4) podało pełny tekst przemówienia szefa delegacji polskiej — ambasadora Stefana Wierbłowskiego. „Nowiny Literackie” (nr nr 6 i 8) opublikowały relację Antoniego Słonimskiego, rzucającą sporo światła na kulisy działalności UNESCO i podsumowującą bilans II Konferencji.

UNESCO — to angielski skrót nazwy: „Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw wychowawania, nauki i kultury”, której zadaniem jest — pod egidą ONZ — jednoczyć, koordynować i wspierać prace poszczególnych krajów w tych dziedzinach. Czy i w jakim stopniu UNESCO w swej dotychczasowej działalności realizuje te doniosłe zadania, na to da odpowiedź świetnie skonstruowane, śmiałe i mocne przemówienie ambasadora Wierbłowskiego.

Zanim streścimy je pokrótce musimy podkreślić, że sprawy dyskusyjne na ostatniej konferencji UNESCO, bynajmniej nie straciły na aktualności. Wprost przeciwnie — bieg wydarzeń na szerszej arenie międzynarodowej udowadnia w perspektywie minionych miesięcy, że te i wnioski delegacji polskiej były najpełniej słuszne i celowe, że zgodnie z nimi UNESCO jeśli chce być instytucją żywą, potrzebną i użyteczną, musi nie tylko poddać rewizji do tychczasowe metody swej pracy, ale również określić jasno zasady ideologiczne, na jakich ta praca ma być oparta.

Ambasador Wierbłowski zwrócił przede wszystkim uwagę na szczątkowość sum budżetowych, którymi dysponuje UNESCO oraz na nierównomierny podział tych sum w stosunku do potrzeb poszczególnych krajów. Skreślenia budżetowe prowadzą do zmniejszenia działalności UNESCO, zwłaszcza w dziedzinie bezpośredniej pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę.

„Narody, które przeżyły grozę wojny — mówił ambas. Wierbłowski — wiążą z UNESCO nadzieje, że organizacja ta za swoje główne zadanie uzna troskę o wyrównanie strat kulturalnych i odbudowę kulturalną tych krajów. Nadzieje te okazały się płonne.”

To właściwe ustosunkowanie się dyrektora UNESCO do spraw, które powinny być jej głównym zadaniem i troską ma swe uzasadnienie, leżące w sferze innej, niż kwestia wychowania, nauki i kultury.

„Wydaje się nam, że przyczyną jest to — zaznaczył ambas. Wierbłowski — że po dominację w administracji sięgnęło — nie bez powodzenia — jedno bardzo wielkie, bardzo potężne i bardzo bogate mocarstwo. Oczywiście, opanowanie administracji przez Amerykanów jest wstępem do poddania ich kontroli całej organizacji i nagięciu jej programu do ich celów politycznych.”

Mówiąc o próbach ustanowienia hegemonii amerykańskiej w dziedzinie propagandy i informacji, a raczej dezinformacji, skierowanej przeciwko wolnym narodom świata, ambas. Wierbłowski podkreślił:

„Chcemy współpracy międzynarodowej, chcemy naprawdę wolnej wymiany myśli i dlatego zrezygnowaliśmy z rygorystycznie pojmowanej wzajemności... Ale nie chcemy faktycznego monopolu, eufemistycznie nazwanego przez hipokrytów wolnością.”

W drugiej części swego przemówienia ambas. Wierbłowski, w imieniu delegacji polskiej zgłosił obszernie u-

motywowany wniosek, zawierający potępienie przez UNESCO szerzenia idei nienawiści, gwałtu i nierówności w stosunkach międzynarodowych — oraz precyzujący szereg założeń w sprawie przeciwdziałania tego rodzaju akcjom ze strony wszystkich państw — uczestników UNESCO. Jednocześnie mówca zaproponował Konferencji wystosowanie apelu do intelektualistów całego świata, „aby wszelkimi środkami, z całą mocą przeciwstawili się podżegaczom wojennym i bronili pokoju”.

Przemówienie delegata polskiego zyskało gorący aplauz wśród części zebranych delegatów oraz wśród przysłuchujących się obradom publiczności nie wyłączając nawet Amerykanów. Niektórzy z nich — pisze Słonimski — gratulując ambas. Wierbłowskiemu, mówili: „Ludzie pracy nie chcą wojny, nie tylko w Polsce, ale i w Stanach Zjednoczonych. Przemawiał pan nie tylko w imieniu Polski, przemawiał pan w imieniu wszystkich, którzy pragną naprawdę pokoju”.

Mimo to jednak — jak podaje Słonimski — „przy pomocy tricków proceduralnych nie dopuszczono do głosowania nad rezolucją polską”. Ale nikt z jej przeciwników nie próbował nawet odeprzeć w sposób rzeczowy te zawarte w rezolucji.

Głównym „argumentem” amerykańskich oponentów było twierdzenie, że ewentualne sankcje przeciwko podżegaczom wojennym były „ograniczeniem wolności prasy amerykańskiej”. Fałsz tego „argumentu” został w sposób bardzo dobitny zdemaskowany przez delegację polską. Tej operacji przy-

klaskiwało żywo bardzo wielu uczestników Konferencji, co nie przeszkadzało im w głosowaniach spornych w sposób zdyscyplinowany podnosić ręce na komendę szefa delegacji St. Zjednoczonych p. Bentona.

Tricki proceduralne stosowała większość — że tak powiemy — marszałkowska również przy innych okazjach. Tak np. gdy podczas dyskusji o tym nad sprawą reedukacji Niemiec przyjęto większością głosów po prawej polską, przewodniczący zarządził ponowne otwarcie dyskusji — „manewrowano i głosowano długo, dopiero pod presją polskiej delegacji która opuściła salę obrad przyjął wniosek kompromisowy dający prawie całkowitą satysfakcję delegacji polskiej.”

Niezależnie od tych różnych tricków, stosowanych przez zasiadających w UNESCO kombinatorów politycznych, delegacja polska — jak stwierdza relacja Słonimskiego — wniosła do obrad swój wkład pozytywny i na posiedzeniach komisyjnych osiągnęła szereg sukcesów. Tak więc apel do intelektualistów, o którym wspomniano wyżej, przyjęty został przez akklamację. W Komitecie Wykonawczym delegacja polska, poruszając sprawę aresztów wawelskich, „zaginionych” w Kanadzie, spowodowała rezolucję, wyrażającą „życzenie” Komitetu, by areszty jak najprędzej znalazły się w Polsce. Rzecz charakterystyczna — ta rezolucja spotkała się z gwałtownym sprzeciwem delegatów kanadyjskich i USA. Poza tym delegacja polska przeprowadziła w komisjach szereg swoich postulatów i poprawek.

Ogólny bilans obrad charakteryzuje Słonimski w sposób następujący:

„W wielu drobnych, konkretnych sprawach UNESCO okazała swą żywotność i rację istnienia, nawet bowiem słaba i skłócona UNESCO jest lepsza od braku kulturalnej organizacji międzynarodowej. Zawiodła UNESCO jako trybuna walki o pokój... Okazała słabość uczonych, wychowawców i pisarzy wobec zagadnień strukturalnych i politycznych, okazała ich zależność od polityków. Cele UNESCO głębiej pojęte, torowanie drogi do unifikacji świata, nie znalazły wyrazu w konferencji meksykańskiej”.

Całe szczęście, że nie wszyscy intelektualści wykazują zależność od polityków... spod gwiazdźdźistego sztandaru. Dowodem tego choćby przytoczony przez Słonimskiego fakt, że gdy na jednym z posiedzeń komisyjnych delegaci amerykańscy zaczęli występować w roli mentorów i obrońców „wolności prasy”, znany pisarz angielski — J. B. Priestley uderzył zniecierpliwiony pięścią w stół i powiedział, że nie po to przyjechał do Meksyku, by brać lekcje demokracji od delegata Stanów Zjednoczonych.

Kto wie, czy taka metoda nie okazałaby się najlepszym środkiem przeciwko brutalnej zachłanności amerykańskich Dullesów, którzy nawet z organizacją służącą celom kulturalnego zbliżenia i zjednoczenia narodów chcą zrobić narzędzie imperializmu, sprzecznego z naturą rzeczy z ideą wszelkiej współpracy międzynarodowej.

Bolesław Dudziński

ROGER GARAUDY o kulturze francuskiej

Cztery zasadnicze kierunki — wydatni się w kulturze francuskiej bezpośrednio po wyzwoleniu.

Pierwszy kierunek — to jawni faszysty kolaboracyjniści, pisarze i artyści, którzy po największej części jeszcze przed wojną sympatyzowali z faszyzmem. Montherlant czy Giono, którego integralny pacyfizm doprowadził do uznania okupacji hitlerowskiej w imię mitycznego niesprzeciwiania się złu — to typowi przedstawiciele tego prądu.

Po wyzwoleniu ci pisarze zamilkli na pewien czas. Nie mieli odwagi się ujawnić, czekając — jak wykazała rzeczywistość, nie bez racji — na ponowne dojście do władzy tych warstw i klas, które doprowadziły Francję do upadku.

Druga grupa — to atentyści, pisarze, którzy wprawdzie nie współpracowali z wrogiem ale też nie brali udziału w Ruchu Oporu. To ci, którzy uważali, że zadanie intelektualisty to — oczekiwanie na nawały — ci sami, którzy przed wojną chcieli zamknąć kulturę francuską w więzi kości słoniowej, odciąć ją od rzeczywistości.

Trzecia grupa, najbardziej niejednorodna — to pisarze niekomuniści biorący czynny udział w Ruchu Oporu pod sztandarami Frontu Narodowego. Tu należy przede wszystkim wymienić katolików Mauriac, Martin-Chauffier, pisarzy typu „liberalnego” jak Paulhan, Vercors, Sartre i in.

Wreszcie czwarta grupa — to komuniści jak Aragon czy Eluard, czołowi działacze Ruchu Oporu, czołowi bojownicy o przyszłość francuskiego narodu.

Dziś sytuacja znacznie się zmieniła. Dwa czynniki ratujące bur-

żaszę francuską degaulistowski faszizm i nieoczyszczony od kolaborantów episkopat pozwoliły ujawnić się na nowo pierwszej grupie i doprowadziły do poważnych zmian w drugiej grupie. Pod pozorem „humanizmu” opuszcza ją Mauriac, Paulhan i in. szeregi



wspólnej organizacji CNE po opuszczeniu szeregów wspólnej walki.

Wieczna choroba drobnomieszczańskiej inteligencji: wahanie się, oscylacja między lewicą a prawicą, między proletariatem stojącym na czele sił postępu a burżuazją — odzyska się ze zdwojoną siłą na odcinku kultury.

Zrózniczkowanie wśród pisarzy francuskich wzmaga się wraz z zaostreniem sytuacji politycznej. Zrzucenie przyłbicy przez de Gaulle'a pcha niektórych do ujawnienia swych faszystowskich sympatii (np. Marlaux); innych zaś do jasnego opowiedzenia się za demokracją, przeciwko dyktaturze.

Masowe organizacje inteligencji francuskiej U. N. I. (Narodowy Związek Intelektualistów), C. N. E. (Narodowy Komitet Pisarzy) i U. F. U. (Francuski Związek Uniwersytecki, grupuje naukowców) — ciągle jeszcze grupują ogromną większość aktywnej inteligencji francuskiej. Aczkolwiek do organizacji tych należą przede wszystkim ludzie lewicy, znajduje się wielu katolików (np. Loys Masson, prof. Denis i in.) i bezpartyjnych postępców.

Jednym z głównych zadań tych wszystkich organizacji jest walka z zalewem francuskiego rynku inspirowana przez Anglosasów literaturą rozkładu i demoralizacji — czy to typu pornograficznego (Henry Miller) czy też klerykalnego albo jawnie faszystowskiego (Koestler).

Pomimo dużych przemian politycznych i ofensywy prawicy, można powiedzieć, że w kulturze francuskiej nadal dominują ci, którzy chcą ją budować, którzy bronili jej przed zalewem hitlerowskim — nad tymi, którzy — uczciwie czy nieuczciwie, świadomie czy nieświadomie — pragną obecnie odegrać na odcinku kulturalnym rolę piątej kolumny amerykańskiego imperializmu.

Uwagi wybitnego pisarza, członka KC Komunistycznej Partii Francji o sytuacji obecnej na odcinku kulturalnym tego kraju rzucają niewątpliwie bardzo ciekawe światło na obserwowane stąd i niezawsze słusznie oceniane przemiany we Francji.

Wuha

Kartki z Katalogu Wystawy 1848 r.

Katalog na każdej wystawie porównać można do okularów. Jeżeli szkła są dobre, widzi się wszystko dokładnie — jeśli są niedopasowane — a obraz wychodzi zamglony.

Katalog wystawy „Wiosny Ludów” w Muzeum Wojska Polskiego, który obejmuje 749 pozycji, został bardzo starannie opracowany przez kustosz MWP, dra Mieczysława Chojackiego i Zofię Stefaniką oraz asystenta Stanisława Kalabinińskiego.

Otwierają go słowa Joachima Lelewela:

„Wołamy przeto: umarła Polska szlachcka. Polska niewoli i przywilejów. Polska wyobrażana przez jedną tylko klasę mieszczańców. A ta, co powstanie, będzie Polską ludu”.

W słowie wstępnym dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, płk Z. Sza-cherski zaznacza:

„W roku bieżącym obchodzimy setną rocznicę Wiosny Ludów i powstania w Polsce w 1848 roku. Mimo dzielącej przestrzeni czasu, wydarzenia 1848 roku są nam obecnie szczególnie bliskie, jako ruch najszerzych mas ludowych, które wystąpiły z świadomym zamiarem obalenia dotychczasowego ustroju, celem wprowadzenia nowego ładu społecznego.”

Rok 1848 zaznaczył się zarazem w historii behaterską walką narodów uciśnionych, nie warstw uprzywilejowanych, ale w pierwszym rzędzie ludu o wolność i niepodległość. W walkach tych, zarówno o charakte-

rze społecznym, jak i narodowym, brali wszędzie udział Polacy, a przez powstanie na ziemi ojczystej dołączyli jedno więcej ognio do długiego łańcucha walk z odwiecznym wrogiem wszystkich narodów słowiańskich”.

Dalej następuje krótki szkic historyczny 1848 roku, napisany przez prof. U. W. dra Stefana Kieniewicz. O powstaniu w Wielkopolsce czytamy:

„Lud wiejski i proletariaci mało-miasteczkowy pierwszy odczuł na swojej skórze brutalność pacyfikacji pruskiej i zaprzagnął odwetu. Skwapliwie śpieszyli więc do polskich obozów ludzie skromniejszego stanu: drobni rzemieślnicy, oficjałsi dworscy i bardzo licznie chłopcy, zarówno uwłaszczeni gospodarze, jak i zależni jeszcze od dworów bezrolni i małorolni. Kiedy na skutek umowy z prusakami komitet poznański zarządził rozpuszczenie części polskich oddziałów, kosynierzy wołali, że ich panowie zdradzili. Opuśczeni przez wodzów, chłopcy więc podnosili się na własną rękę, wychodząc kupą, z kosiarami na spotkanie pruskich kolumn ruchomych. Z Poznańskiego ruchu ten rozszerzył się na dawne Prusy Królewskie i jeszcze dalej, aż w stronę Kołobrzegu, budząc popioły ludności i burzoakcji niemieckiej.”

Kiedy na konie doszło do zbrojnego starcia z wojskiem pruskim, lud stanął w pierwszym szeregu. W płonącej Książu kosynierzy bronili się do ostatka, wołając śmierć, aniżeli poddanie. Pod Miłosławiem atak kosynierów posiał panikę w pruskich szeregach i przełożył na naszą stronę szalę zwycięstwa. Wreszcie w bitwie pod Sokolowem oddziały ludu, we wytrzymały na sobie główny ciężar walki...”

Przejdźmy z kolei do eksponatów. Na pierwszym miejscu w katalogu umieszczono zostały obrazy olejne, wśród których są portrety: Szymona Konarskiego, Ludwika Mierosławskiego, Feliksa Białoskorskiego, Leopolda Białoskowskiego, Józefa Bema i inn. Dalej idą akwarele i rysunki. Zwraca uwagę Choraągiew Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu z orłem piastowskim.

Następny rozdział, to ryciny. Jest tu podobizna Joachima Lelewela, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, ciekawy symboliczny rysunek, przedstawiający Polskę w otoczeniu żołnierzy i chłopów. Osobny rozdział poświę-

cony jest wyprawie Zaliwskiej do Polski w 1833 roku, po czym zbiór rycin, obejmujących Galicję w roku 1846 i 1848. Znajduje się tu rysunek, przedstawiający śmierć Edwarda Dembowskiego.



Powstanie Polski w 1848 r. Rysunek symboliczny, przedstawiający Polskę w otoczeniu żołnierzy i chłopów.

skiego, idącego na czele procesji chłopów dnia 28.II 1846 roku w Podgórzu pod Krakowem. Dalej Poznańskie z 1846 roku i 1848. Zbiór ten daje obraz walki Wielkopolskiej, w których tak czynny udział brało chłopstwo. Na szczególną uwagę zasługują rysunek, przedstawiający pędzenie jeńców — powstańców polskich do twierdzy Ki-strzyn.

Następnie jest bogaty zbiór rycin, dotyczących ruchów rewolucyjnych w Austrii, Badenii, Belgii, Danii, Francji, Prusach, na Węgrzech i we Włoszech. Po rycinach idzie bogaty dział fotografii, dalej medale i pieczęcie.

Wśród rękopisów znajduje się wiele „białych kruków”. Są to listy Joachima Lelewela, odpis Manifestu Rządu Narodowego.

(Kraków 1846), spisy imienne żołnierzy z Poznańskiego, listy więźniów, prośba mieszkańców Książa, którym wojsko i ludność niemiecka, spaliły lub zrabowały dobytek, list Kajetana Wincentego Kielisńskiego, w którym pisze:

„Jedną mam pocieszę w tej żalostliwej, a to naoczne przekonanie się o złości naszego biednego ludu, o jego wyższości nad ludami, chętnymi się cywilizacji pierwszej w świecie, filozofii i uczoności, to jest nad Niemcami. Tu leży przeszło 100 ludzi, najwięcej ze wsi, poranionych ajokrutnie, a nikt nie słyszał jeszcze narzekania i żalu na krok uczyniony, owszem, są tacy, co płakali, że nie mogli być pod Miłosławiem.”

Skrzywdzono bardzo nasz lud, kiedy handlowano u niego zapal i poświęcenie za trzy morgi ziemi. Z takim ludem naród upaść nie może, choćby się większe niż swawili nie-możności.”

Są też i listy powstańców, zaświadczenia, pokwitowania — wszystkie te wycinki tworzą historyczny obraz zmagania ludu, który budził się do życia i własną krwią, własnym wyjątkiem chciał wywalczyć sobie zmianę ustroju społecznego, a dla kraju zdobyć niepodległość.

W dziale druków są roczniki gazet z 1848 roku oraz ulotki. A więc wyroki śmierci na działaczy powstania, wykaz ofiar poległych w Krakowie z dnia 26.IV 1848 roku, obwieszczenie o zniesieniu robót pańszczyźnianych i innych danin, z dawnego stosunku poddańczego do wynikłych” (Kraków 24.IV 1848 roku), odezwy i zawiadomienia.

Z kolei książki, których bogaty zbiór zawiera wiele pamiątek oraz prac źródłowych z okresu Wiosny Ludów.

Dalsze strony katalogu poświęcone są bronii. Znajdują się wśród niej kosa, bojowe i lance ułańskie. Z broni palnej są karabinki z 1848 roku, strzelby walcowe, garlache, sztucery, pistolety itp.

Jest też i kilka chorągwi. Są orderzy i dział pamiątek, wśród których zwraca uwagę furazetka gen. J. Bema „z białej tkaniny wełnianej”. Wewnątrz kartka z napisem: „Czapeczka generała J. Bema, którą zamienił z Tomaszem Bodurą dla wspomnienia przy spotkaniu się w roku 1848”.

Katalog uzupełniony jest wykazem osób i miejscowości oraz zdjęciami. S. Kazanowska.



Pędzenie jeńców - powstanie polskie w Kiszewie.



Choraągiew Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu.

